

(o-za)

Wojewódzki przegląd teatrów amatorskich

W poniedziałek 23 bm. w sali Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie rozpoczyna się dwudniowy wojewódzki przegląd zespołów, które przystąpiły do Festiwalu teatrów amatorskich dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina. Organizatorem przeglądu jest Prezydium WRN w Poznaniu, Towarzystwo Przyjaźni Polska - Radzieckiej, Pałac Kultury, Związek Teatrów Amatorskich oraz Powiatowy Komitet Festiwalu w Gnieźnie. W sumie wystąpi 10 zespołów z szkół podstawowych, średnich oraz z klubów kultury. Repertuar obejmuje współczesną poezję i prozę radziecką oraz polską. Wyniki przeglądu zostaną ogłoszone w dniu 24 bm. (g)

Program działania na Plenum KD PZPR Poznań-Grunwald

O realizacji programu działania dzielnicowej organizacji partyjnej radono na wczorajszym Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald. W obradach uczestniczyli kierownik Inspektoratu Kadr Komitetu Wojewódzkiego Feliks Bednarek.

Zagajając posiedzenie I sekretarz KD Romuald Szpinger scharakteryzował działalność i osiągnięcia organizacji partyjnej w minionym roku. Podkreślił on także istnienie szeregu braków i niedomagań, z którymi trzeba będzie się jeszcze uporać. Godnym podkreślenia jest fakt, że pezetperowska organizacja Grunwaldu wzrosła w ciągu roku o 118 osób i obecnie liczy ponad 5.800 członków i kandydatów. Potrzeba teraz dalszej aktywizacji mas członkowskich i obywateli bezpartyjnych wokół re-

alizacji programu działania dzielnicowej organizacji partyjnej, lepszej pracy POP i podniesienia na wyższy poziom polityki kadrowej.

W dyskusji pogłębiono ocenę dotychczasowej realizacji zadań, uzupełniając ją o wnioski dotyczące pracy ideowo-politycznej i realizacji planów gospodarczych. Podkreślano potrzebę doskonalenia pracy ideowo-wychowawczej i rolę ZMS w tym procesie, zwłaszcza w kontekście potrzeb obronności kraju.

Zabierając głos w dyskusji Feliks Bednarek powiedział m. in., że dokonywanie ocen realizacji wytyczonych wcześniej zadań jest sprawą dużej wagi. Zasada ta powinna być częściej stosowana z uwzględnieniem oceny i rozliczania ludzi, którym powierzono te zadania do realizacji. Trzeba dbać o kadry fachowców, ale też niezbędne jest stawianie im coraz wyższych wymagań zawodowych i moralno-politycznych.

Obrady podsumował I sekretarz KD R. Szpinger. (zm)

J. Smrkowski wykluczony z KPCz

„Rude Pravo” w numerze z 21 bm. opublikowało na czolowym miejscu pierwszej kolumny artykuł swego redaktora naczelnego Mirosława Moca pt. „Sprawiedliwie”, stwierdzający m. in., że komisje partyjne, które prowadziły rozmowy z niektórymi byłymi działaczami, zaleciły niewydanie partyjnej legitymacji i wyłączenie z szeregu członków KPCz m. in. J. Smrkowskiego, J. Szpaczka, Z. Mlynarza, Z. Vokrouhlickiego, F. Pavliczka, K. Kaplana, J. Sekere i C. Cisarza. Zawieszono w prawach członka KPCz aż do zakończenia dochodzeń partyjnych Aleksandra Dubczeka. Jak wynika z treści wywiadu udzielonego przez sekretarza KC KPCz Vasilę Bilaka dla wychodzącej w Koszycach gazety „Vschodno-Slovenske Noviny” usunięto również z szeregu partyjnych na mocy decyzji Prezydium KC KPCz F. Kriega, J. Boruvke, B. Szimona, M. Mikova, V. Slavika, F. Vodslona i M. Fischerova. PAP

Sukces poznańskiego architekta

W sobotę rozstrzygnięty został z udziałem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego prof. dr Zbigniewa Resicha, konkurs powszechny SARP na projekt gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie. Jury, któremu przewodniczyła arch. Małgorzata Handzelewska - Wacławowska nie przyznało pierwszej nagrody. Drugą nagrodę zdobył arch. Jerzy Buszkiewicz z Poznania. Spośród 67 proc. zgłoszonych na konkurs nagrodzonych 5 projektów i wyróżniono 12 projektów. (PAP)

Międzynarodowy dzień walki z dyskryminacją rasową

Przed 10 laty 21 marca 1960 roku w południowoafrykańskim mieście Sharpeville policja zaatakowała demonstrację ludności murzyńskiej protestującą przeciwko dyskryminacji rasowej. Zginęło wówczas 69 demonstrantów, a prawie 200 zostało rannych. Dzień ten przeszedł do historii jako „masakra w Sharpeville”, a jego rocznica proklamowana została przez ONZ dniem walki o likwidację dyskryminacji rasowej.

W związku z obchodami tegorocznego dnia walki o likwidację dyskryminacji rasowej odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie specjalnego komitetu ONZ do spraw polityki apartheidu rządu RPA. Występując na posiedzeniu komitetu sekretarz generalny ONZ, U Thant oświadczył, że sytuacja istniejąca na południu kontynentu afrykańskiego jest nie tylko wyzwaniem dla autorytetu ONZ, ale stanowi też rosnące zagrożenie dla pokoju w tym rejonie ze wszystkimi nieuniknionymi następstwami międzynarodowymi. Pamięć o zabiciu przez policję południowoafrykańską 21 marca 1960 roku w Sharpeville wielu Murzynów, jest „ostrzeżeniem o poważnych następstwach rasizmu również i w chwili obecnej” - kontynuował U Thant. ONZ niejednokrotnie zwracała się do rządu RPA z wezwaniem do rezygnacji z prowadzonej polityki i do działania zgodnie z zasadami karty NZ i powszechnej deklaracji praw człowieka. Wszystkie te apele pozostały bez odpowiedzi.

Ostatnie przygotowania do (ewentualnej) powodzi

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, na którym oceniono stan przygotowań do walki z ewentualną groźbą powodzi. Przedstawiciele poszczególnych powiatowych komitetów przeciwpowodziowych złożyli sprawozdanie o sytuacji na ich terenie.

Ostatnie dni były bardzo korzystne dla likwidacji obfitych opadów śniegu i pokrywających duże obszary pokrywy lodowej. Występujące w dzień pewne ocieplenie zaś w nocy przymrozki powodują, że tempo top-

nienia śniegu i lodu jest powolne i woda bez żadnych trudności wchłaniana jest przez grunt lub spływa do rzek. Według oceny fachowców opady w zimie 1969/70 kształtowały się w granicach 100 mm podczas gdy deficyt powstał na skutek suszy w roku ubiegłym wynosił 130 mm opadów. Tak więc w ziemi jest jeszcze dużo miejsca na przyjęcie dodatkowych ilości wody.

Większość wielkopolskich rzek pokryta jest jeszcze lodem. Tylko Warta na odcinku od Mosiny do Obrzycka jest wolna i poza tym w rejonie miast potworzyły się wąskie przesmyki w lodzie, którymi woda spływa bez większych trudności. Również na Prośnie i Noteci występują niewielkie odcinki wolne od lodów. Według oceny Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego największe zagrożenie powodzi występuje na Warcie w rejonach Koło - Konin, dolinie pyzdrowskiej oraz średzkiej. Pewne kłopoty mogą być również na Noteci ze względu na często powstające tam zapory lodowe.

Powiatowe komitety przeciwpowodziowe zgromadziły dużo sprzętu i materiału na wypadek ewentualnych kłopotów. Najbardziej istotną sprawą to ciągła kontrola wałów przeciwpowodziowych oraz czyszczenie przepustów. Istotne znaczenie ma również doprowadzenie do stanu używalności dróg dojazdowych do wałów tak aby w momencie zagrożenia można było natychmiast przerzucić ludzi i sprzęt.

Bardzo ważne zadanie czeka służbę melioracyjną. Chodzi tu o wykorzystanie roztopów do zlikwidowania niedoborów wody gruntowej przez odpowiednie manewrowanie siecią urządzeń melioracyjnych, zalewanie pól (tylko na pewien określony czas) itp. (s)

Pierwszy wodociąg z tworzyw sztucznych

W miejscowości Brzostek pow. Jasło na Rzeszowszczyźnie powstaje wodociąg wielki, do budowy którego po raz pierwszy w kraju użyto rur z tworzyw sztucznych zamiast żeliwnych czy stalowych.

Główną rolę w budowie tego wodociągu odgrywają Zakłady Chemiczne „Garnat” w Jasle, które podjęły w bieżącym roku na skalę przemysłową produkcję rur z tworzyw sztucznych - głównie z polichlorowiny, przeznaczonych do wodociągów, kanalizacji itp. „Garnat” nie tylko dostarczył „gratisowo” dla Brzostka wszystkie potrzebne do budowy wodociągu rury, złącza itp. pochodzące z własnej produkcji, ale wykonuje również bezpłatnie wszelką robociznę fachową. Ma to na celu dokonanie koniecznych prób zastąpienia nowego typu rur w budowie wodociągów. (PAP)

Doświadczenia z rakietami nośnymi w ZSRR

Agencja TASS podaje, że od 21 marca do 10 kwietnia 1970 r. ze Związku Radzieckiego wystrzeliwane będą rakiety nośne na obszar wodny Pacyfiku o promieniu 55 mil morskich z ośrodkiem określonym przez następujące współrzędne: 35 stopni 43 minuty szerokości północnej i 172 stopnie 38 minut długości zachodniej.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa żeglugsy morskiej i pływającej, rząd ZSRR prosi rządy innych krajów korzystających z dróg morskich i powietrznych na Pacyfiku o wyrażenie odpowiednim władzom polecenia aby statki nie wchodziły na ten obszar i aby samoloty nad nim nie przelatowały w wyżej określonym terminie, codziennie od godziny 12 do godz. 24 według czasu miejscowego. (PAP)

Oświadczenie księcia Sihanouka

Naród Kambodży sam zadecyduje o swym losie

Agencja France Presse podała w sobotę tekst oświadczenia przekazanego przez księcia Norodoma Sihanouka korespondentowi tej agencji w Pekinie.

Zapewniam cały świat - po wiedział książę Sihanouk - i składam przysięgę mojemu ludowi, że w niedalekiej przyszłości, po nieuniknionej klęsce kliki reakcjonistów skrajnej prawicy - lokajów imperialistów amerykańskich - złożę niezwłocznie dymisję na rodowi Kambodży, który ostatecznie wyzwolony z ucisku burżuazji i książąt feudalnych

oraz ich opiekunów amerykańskich będzie miał całkowitą swobodę wyboru władzy tkwiącej korzeniami w ludzie Kambodży.

Następnie książę Sihanouk wyraził opinię, że niezbędne jest uformowanie nowego rządu i parlamentu, reprezentujących elementy postępowe i odpowiadających interesom narodu i młodej generacji.

Jest więc rzeczą konieczną - oświadczył książę Sihanouk - w imię nowego i szybkiego postępu naszego kraju we wszystkich dziedzinach, w imię jego niepodległości i integralności terytorialnej i obecnych granic, w imię sprawiedliwości społecznej i godności narodowej - zrobienie miejsca dla tych, którzy będą mieli zaszczyt podjąć się wielkiego zadania kierowania krajem we współpracy z postępowymi narodami.

Nasz naród i nasza młodzież mogą być pewne, że będę im pomagał we wszystkich siłach w uformowaniu w Kambodży nowego rządu, nawet jeżeli zostaną całkowicie z niego wyeliminowani.

Składam ponownie przysięgę przed narodem, że opuszczę najwyższe stanowisko w państwie wówczas, gdy władza na szego ludu będzie się mogła ostatecznie ugruntować w Phnom Penh.

Jednakże wobec cynicznego zamachu stanu dokonanego przez siły skrajnej prawicy, które uciskają lud i prowadzą naród do wojny i do wyrzucenia się niepodległości na rzecz imperialistów amerykańskich - moim obowiązkiem jest uczestniczenie w świętej walce, którą prowadzić będzie nasz naród zarówno na arenie międzynarodowej jak wewnątrz kraju, by zlikwidować zamach stanu, przywrócić prawo i demokrację. Ten obowiązek spełniać będę aż do zwycięstwa, aż do śmierci. Jest to święty obowiązek wszystkich obywateli Kambodży godnych tego imienia. (PAP)

Potępienie RPA



W związku z przypadającym 21 bm. „Dniem walki z dyskryminacją rasową”, odbyły się na całym świecie liczne demonstracje przeciwko polityce apartheidu prowadzonej przez rząd RPA. Demonstracje te miały miejsce w wigilię dziesiątej rocznicy masakry w południowo-afrykańskim mieście Sharpeville, gdzie policja zabiła 69, a raniła 200 protestujących Murzynów. Na zdjęciu: demonstracja w Ottawie (Kanada). Na pierwszym planie trumny upamiętniające wydarzenia w Sharpeville.

CAF - UPI - telefoto

Antywojenne demonstracje



19 bm. w wielu miastach USA odbyły się demonstracje antywojenne przed budynkami komisji rekrutacyjnych do armii. Uczestnicy demonstracyjnie palili karty powołania do wojska i protestowali przeciwko wojnie wietnamskiej. Na zdjęciu: demonstracja w miejscowości Syracuse (stan Nowy Jork). Demonstranci zablokowali drogę autobusowi wiozącemu powołanych do wojska. CAF - UPI - telefoto

Awaria statku

Statek na podwodnych skrzydłach „Słoneczna strzała” ze 112 pasażerami na pokładzie utknął w rafach koralowych w pobliżu Puerto Rico. Wszystkich pasażerów udało się uratować. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

W nocy z piątku na sobotę trzęsienie ziemi o średniej sile nawiedziło okolice miasta Slavonki Bród w środkowej Jugosławii. Miasto leży około 180 km na zachód od Belgradu. Trzęsienie trwało 6 sekund i dało się też odczuć w północnej części Słowenii. W długich pierwszych doniesieniach, trzęsienie nie wyrządziło większych szkód wywołując jedynie panikę wśród mieszkańców, którzy w popłochu opuścili domy. (PAP)

Wiosna, ale tylko kalendarzowa

21 marca był pierwszym dniem kalendarzowej wiosny, ale w rzeczywistości w całym kraju panowała jeszcze zima. W sobotę zanotowano temperaturę w granicach zera stopni, a także występowały obfite opady śniegu m. in. w Warszawie.

Jak relacjonują korespondenci PAP nie widać jeszcze oznak budzącej się wiosny ani wśród zwierząt, ani też w świecie roślinnym. Np. w Puszczy Białowieskiej, gdzie zalega 60-centymetrowa warstwa śniegu, zwierzęta mają utrudnione poszukiwanie pożywienia i sporo ich wyginęło z głodu podczas tegorocznej zimy. Najlepiej przetrwały trudny okres żubry, które trzymały się dobrze zaopatrzone przez służbę leśną pańników. Podobna sytuacja panuje w puszczech Augustowskiej i Boreckiej. Jedyną skromną oznaką prawdziwej wiosny były bazyliki, które sprzedawano w sobotę na ulicach miast.

Na Śląsku, gdzie jest najmniej śniegu, na polach panuje jeszcze cisza. Tylko w najbardziej nasłonecznionych miejscach zakwitły ołchy, leszczyny oraz rozwinięły się bazyliki gałęziach wierzby. Jedyną oznaką wiosny jest tutaj wzmożony ruch w zakładach wylęgarni drobiu oraz pojawiające się w coraz większych ilościach wczesne warzywa, wyhodowane w szklarniach.

Jedynie w Opolu - gdyby pojawił się tutaj Jan Długosz - to dałby taki sam opis słowiańskiego zwyczaju powitania wiosny tzw. Marzanny, jak kilkadziesiąt lat temu. Opolskie dziewczęta i chłopcy zgromadzili się bowiem nad brzegiem



DOBIERAĆ LUDZI KONTROLOWAĆ PRACĘ UCZYĆ SIĘ

Wczoraj przeczytałem przypadkowo w „Izwestiach” — mówił Włodzimierz Lenin na Zjeździe Metalowców w 1922 r. — wiersz Majakowskiego („Posie dzeniarze” — przyp. red.) na temat polityczny (...). Dawno już nie odczuwałem takiego zadowolenia z punktu widzenia politycznego i administracyjnego. W wierszu swym wykiwa on na całego posiedzenia i drwi z komunistów, że wciąż obradują i obradują. Nie wiem, jak tam z poezją, ale jeśli chodzi o politykę — ręczę, że jest to zupełnie słuszne. Rzeczywiście znajdujemy się w sytuacji ludzi (a trzeba powiedzieć, że jest to sytuacja dość głupia), którzy wciąż obradują, powołują komisje, układają plany — bez końca (...). Najgorszy nasz wróg wewnętrzny to biurokrata (...). Tego wroga musimy się pozbyć...

Tak właśnie: otwarcie i bezkompromisowo krytykować Włodzimierz Lenin wady aparatu administracyjnego.

W poświęconych temu zagadnieniu pracach, przemówieniach i listach nie pomijał milczeniem przyczyn owych wad. Wskazywał więc m. in., zarówno na pozostałości silnie zakorzenionego rutyniarstwa biurokratycznego carskiej Rosji, jak i na pionierski charakter radzieckiego aparatu administracyjnego („niczego podobnego nie było w przeszłości”). W takiej sytuacji trudno ustrzec się od popełniania błędów.

Jednakże, zdaniem Lenina, rzecz w tym, by na te błędy patrzeć trzeźwo i bezbojaźni, wyciągać je na światło dzienne i formułować właściwe wnioski.

„Maszyna administracji radzieckiej — pisat — powinna pracować dokładnie, rzetelnie, szybko. Jej rozluźnienie odbija się ujemnie nie tylko na sprawach osób prywatnych; cała administracja nabiera cech pozorności, uludy...”

Charakterystyczne, iż Iljicz nie ograniczał się do pętnowania, niejednokrotnie bardzo surowego złych zjawisk w pracy aparatu administracyjnego, ale wskazywał również na środki zaradcze. Jak w ich świetle przedstawia się leninowski model administracji?

Otoż, jest to aparat działający w ścisłej więzi z szerokimi masami zapewniający im szeroki udział w rządzeniu państwem. Organy administracji, których naczelnym zadaniem jest służyć ludowi, rozwijają nieszlachetną pracę organizatorską w różnych dziedzinach życia. Kierując się za sadą centralizmu demokratycznego, ściśle przestrzegają dyrektyw

władz nadzędnych i w pełni wykorzystują swoje uprawnienia. Harmonijnie godzą interesy lokalne z ogólnokrajowymi. Nad ścisłym przestrzeganiem praworządności przez aparat administracyjny czuują niezawisłe prokuratury.

Jakie drogi wiodą do ukształtowania takiego modelu administracji?

„Głównym zadaniem aktualnym obecnej chwili i na najbliższe lata najważniejszym — jest systematyczne zmniejszanie i obniżanie kosztów aparatu radzieckiego przez redukcję go, doskonalenie organizacji, likwidowanie mitręgi kancelaryjnej, biurokratyzmu” — pisał Lenin w 1922 roku. Nie ukrywał przy tym, że są to zadania niezwykle trudne, że ich realizacja wymaga żelaznej konsekwencji.

„Najważniejsze moim zdaniem — twierdził — to przeniesienie punktu ciężkości z pisania dekretów i rozkazów (wygłupiamy się tu do idiotyzmu) na dobór ludzi i kontrolę wykonania. W tym sedno rzeczy. Dobierać ludzi, kontrolować pracę — oto klucz”.

Lenin wielokrotnie podkreślał, że pracownik aparatu radzieckiego winien posiadać od powiednie walory ideowo-moralne, wysokie kwalifikacje zawodowe, zdolności organizatorskie. Musi to być człowiek pełen inicjatywy, umiejący dostrzegać całokształt sytuacji, cechujący się wysokim poczuciem odpowiedzialności. Temu ostatniemu nie sprzyja — dowodził Lenin — przerost kolegalności w załatwianiu spraw. „Potworna mnogość komisji”, podkomisji, zespołów to styl urzędowania, który może prowadzić do zatraty odpowiedzialności. Tak więc:

„Kolegalnemu omawianiu i rozstrzyganiu wszystkich za gadnień związanych z kierowaniem w instytucjach radzieckich powinno towarzyszyć ustanowienie najściślej odpowiedzialności każdej osoby, zajmującej jakiegokolwiek stanowisko radzieckie za wykonanie określonych, wyraźnie i niedwuznacznie wytyczonych zadań i prac praktycznych”.

Wiąże się to ściśle z leninowskim postulatem: kierownicy nie powinni zajmować się drobiazgami, gdyż w ten sposób wyręczają podwładnych zamiast ich nadzorować i inspirować. Nie mają możliwości „spokojnego pomyślenia o całokształcie pracy”.

Inaczej mówiąc, brak im czasu na pracę koncepcyjną nad usprawnianiem metod zarządzania. Jednocześnie Włodzimierz Lenin niejednokrotnie zwracał uwagę, że to usprawnianie winno odbywać się przy pomocy nauki, głównie wyższych instytutów organizacji pracy.

W 1923 roku w artykule „Lepiej mniej, ale lepiej” pisał:

„Trzeba z tych instytucji, które już napłodziliśmy w dziedzinie wyższych instytutów pracy itd., wybrać minimum, sprawdzić czy poziom ich jest istotnie wysoki, i kontynuować pracę tylko w ten sposób, by stała ona rzeczywiście na poziomie współczesnej nauki i dawała nam wszystko, czego nauka ta może do starczyć. Wówczas nie będzie utopią żywienie nadziei, że w ciągu kilku lat powstanie instytucja, która potrafi spełniać swoje zadanie, a mianowicie — systematycznie nieugięcie pracować nad usprawnieniem naszego aparatu państwowego (...)

Trzeba natychmiast ogłosić konkurs na opracowanie dwóch lub więcej podręczników z dziedziny organizacji pracy w ogóle a pracy administracyjnej w szczególności.

Trzeba wystać kilka dobrze przygotowanych i sumiennych osób do Niemiec i Anglii w celu zebrania literatury i prze studiowania tej kwestii”.

Wytyczając zadania zastępców przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych oraz Rady Pracy i Obrony Lenin postulował tworzenie wzorowych wydziałów i instytucji w celu określenia normy etatów, sprawdzenia tej normy, ustalenia najlepszych metod pracy biurowej i nadzoru nad nią. System organizacji, sposoby podnoszenia wydajności pracy, metody kontroli ustalane w placówkach wzorowych winny z kolei być stopniowo wdrażane we wszystkich instytucjach radzieckich.

Podkreślając, że walczyć z biurokratyzmem do całkowitego zwycięstwa można jedynie wówczas, kiedy całe społeczeństwo będzie uczestniczyło w rządzeniu, Lenin jednocześnie twierdził, że to ostatnie uтрудnione jest niedostatecznym ogólnym poziomem kultury mas pracujących.

Toteż — w artykule „Lepiej mniej, ale lepiej” — konkludował:

„Musimy za wszelką cenę w celu odnowienia naszego aparatu państwowego postawić sobie zadanie: po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostała u nas martwą literą lub modnym frazesem (to zaś — co tu gadać — zdarza się u nas szczególnie często), by nauka rzeczywiście wchodziła w krew, by stała się w pełni i w sposób istotny elementem składowym bytu”.

MICHAŁ ŁUCZAK



„Wszystko to odbywa się w oczach klienta...”

Fot. — K. Przychodźnik

Targowy instrument rynku

Kolorowy, targowy kalejdoskop towarów. Przypadło mi do gustu to określenie, bo widzę pewną analogię między tamtą dzielącą zabawką, a Targami. Są one swoistym wzornikiem, przez który wszystkie skomplikowane problemy rynku, tutaj, w targowej ekspozycji, układają się niby mozaika w pewną uporządkowaną całość. Gdy zajrzysz do zabawki, zobaczysz w środku kilka bezładnie rzuconych szkiełek. Tak jest i na Targach: gdy wnikać w szczegóły ich działania, zdają się być doraźną, niemal chaotyczną imprezą, pełną sprzecznych dążeń, interesów, zagnionych spraw. Tak to widzi niejedyn handlowiec i wystawca, o tym mówi się w powszedni dzień. Dopiero spojrzenie z dystansu, na cały problem Targów, daje pełny, właściwy obraz.

Zróbmy mały eksperyment. Postawmy tej imprezie najwyższe wymogi aktualnego modelu gospodarczego i zobaczmy co też z tego wynika. A więc intensyfikacja i selektywność, czyli wzmocnienie wysiłku i szczególny wybór. Takie dzisiaj stawia się kryteria dla gospodarki w jej dalszym rozwoju. Czy ma to swoje odbicie w lusterkach targowego kalejdoskopu? Wydaje się, że właśnie Targi Krajowe, w odniesieniu do (jakże ważnych!) spraw produkcji rynkowej, były dawną wziętym zadatkem dzisiejszych obowiązujących koncepcji gospodarczych.

O intensywności problemów, które tutaj były zawsze rozstrzygane dowodzi wzrost oferty i obrotów. Pisaliśmy o tym — w ciągu 25 imprez jest on trzydziestokrotny! Od początku, z rosnącą siłą, przy-

ciągały Targi niby magnes wytwórcę i jego produkty, wciągając ich na stałe w pole swego oddziaływania. Było to nieustanne wołanie o więcej, jednocześnie zaś — o lepiej.

Widoczny w ekspozycji negatyw rynkowych braków ciągle jest bodźcem do zwiększania produkcji. I chociaż dzisiaj jeszcze bywa ona niedostateczna, co powinno demoralizować wytwórcę, bo nie zachęca do dbałości o towar, właśnie troska o dobry wzór stała się nieodłącznym zjawiskiem, towarzyszącym Targom Krajowym. Zjawiskiem można powiedzieć ekonomicznie nieuzasadnionym... Wywołała je ostra selekcja wadliwego wyrobu, niedbałego wzornictwa, bezlistośnie rugowanego z targowej witryny handlowej. Zjawisko to pogłębia też organizatorska instytucja — konkurs Dobry — Ładny — Poszukiwany oraz żywiołowe dziś ambicje uzyskania dobrego modelu artykułów konsumpcyjnych. Doszło do tego, że nie raz następuje przerost tych ambicji, czego wyrazem jest choćby obecna ekspozycja dziewiarstwa, a kiedyś — odzieży. Ale przecież jest fakt, że wzornictwo stało się oczkiem w głowie większości producentów, którzy chcą się liczyć na Targach. Jest faktem, że na wspomniany konkurs targowy przygotowywało się dotąd ponad 5000 wytwórców, zgłaszając — zgodnie z asortymentowym zamówieniem organizatorów — ponad 31.000 najbardziej poszukiwanych wyrobów, głównie przemysłowych. Doskonały przykład intensyfikacji produkcji i selektywnego działania na rzecz rynku.

Inną próbą zachęty do pogłębiania produkcji artykułów konsumpcyjnych okazały się targowe wystawy wzorów, na które handel poszukuje producenta. Dotyczyło to dotychczas głównie 1001 drobiazgów. Ta bezpośrednia propozycja, wzbogacona jest o całą skalę porównań, które może poczynić wytwórca, widząc swój liche, czy też mało

przydatny towar, w całości układu branżowego ekspozycji Targów. Jeśli zaś nie patrzy tak sam wystawca, to na pewno — handel. Zakupy są więc tym finalnym czynnikiem, który określa intensyfikację produkcji dla rynku.

Możliwość targowych porównań, zwłaszcza w odniesieniu do wyrobów przemysłu kłusowego, skłania zarazem innych do unowocześniania procesów produkcji. Mieliśmy tego przykład przy zastosowaniu tworzyw sztucznych dla produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Obecna, jeszcze skromna wystawa, stanowi pokaz nowej technologii, pokaz możliwości różnorodnych zastosowań i wzornictwa w branży 1001 drobiazów. Targi dają zatem bodziec wystawcom do stosowania postępu technicznego w praktycznym rynkowym wydaniu. Z kolei działalność Państwowej Komisji Cen na Targach bodziec ten potęguje, z jednej strony — tzw. ceną nowości, z drugiej zaś — ceną, która automatycznie eliminuje z ekspozycji złą, kosztowną produkcję.

Jest jeszcze jedna dziedzina, w której wpływ Targów jest niewątpliwie na produkcję, choć pozornie odległą sferze zaopatrzenia. Chodzi o organizację, koordynację poczynień. Targi to „rynek na talerzu”. W ich ekspozycji wszystko jest widoczne jak na dłoni, m. in. także to, że ktoś kogoś dubluje, że jeden i drugi robi to samo, ale — nie tak samo, że z pola widzenia przebrmyślnie zniknął jakiś potrzebny artykuł, asortyment, branża. W oparciu o taką targową ilustrację łatwiej dojść do porozumienia i podziału obowiązków wśród wytwórców, do wybrania najlepszych producentów i wzorów, do odbioru specjalności, która pozwala produkować efektywniej.

Taka jest m. in. idea koordynacji branżowej, zrzeszeń asortymentowych różnorodnych producentów, których potrzebę unaczynili i wysunęli dla rynku Targi Krajowe. Dziekiem Targów są zresztą całe zjednoczenia. Im zawdzięcza odnowę branża zabawkarska, pamiątkarstwo, gorseciarstwo. Targi wreszcie określają w szczegółach podział zadań, aktualną rolę przemysłu wytwórców, zwłaszcza rzeźmiast. Prawda, nie zawsze wygodna to rola i nieraz drobna wytwórczość narzekala na uprzedzenia handlowców. Ale przecież w czasie dotychczasowych imprez tu właśnie najłatwiej przychodziło oczyścić atmosferę nieufności wobec prywatnego dostawcy, bo wszystkie wątpliwości najlepiej usuwa jeden argument — dobry towar.

W konkurencyjności wzornictwa eksponatów, jego przydatności dla klienta, w estetyce i cenie, wyraża się i selektywność działania gospodarczego na rzecz rynku. Taka właśnie jest mechanika Targów Krajowych. Eliminują gorszy wyrób, kiepski, nietrafny wzór i jego producenta, zarazem zachęcają do produkcji zmaso-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

Droga wiodła przez Poznań

Korespondencja własna z Turkmenii

„By stepowym burzanem kwitła wśród ulic tych — moja ojczyzna,
Był w mowie, której ja nie znam
Jak do brata do mnie się przysłał”.

Po turkmeński burzany zwą się sachsauli. Pora stają one tutaj nie zwykły step, lecz skalista, spieczona pustynia. A przecież nie raz cisnęły mi się na myśl piękne strofy wiersza Tadeusza Kubiaka, który przekazuje ostatnie myśli i uczucia, umierającego na bruku polskiego miasta radzieckiego żołnierza. Tak się bowiem składało, że niemal wszystkie moje turkmeńskie spotkania prze kształcały się we wspominki weteranów z ich frontowych dróg, które wiodły przez nasz kraj, a dla wielu z nich przez Poznań.

Na aszchabadzkim lotnisku przywitał mnie starszy mężczyzna, który łamaną polszczyzną wspominał o Poznaniu, jak ki zapamiętał z lat wojny. Matwiej Lwowicz Janowski — dziennikarz z „Turkmeńskiej Iskry”, to dawny oficer artylerzysty, którego droga na Berlin wiodła również przez stolicę Wielkopolski.

Podobno artylerzyści nie lubią mówić o zdobywanych

miastach, zwłaszcza zaś o tych, które chlubią się koroną wieków i pięknem architektury. Tamto wojenne spojrzenie na kamienne budowle nakazywało bowiem wypatrywać na ich dachach, oknach i gzymsach gniazd ogniowych wroga, które trzeba było zniszczyć za wszelką cenę. Dlatego wydawało mi się, że również redaktor Janowski, wspominając poznański epizod frontowych dróg, mówił, że kiedy już Niemców wykurzono z miasta i nawała ognia kierowana była na bunkry Cyta-deli, jakiś weselszy wydawał mu się grzmot dział.

Co dawny żołnierz zapamiętał z tamtego obrazu, znaczonego bitewną kurzawą i dymem pożarów? Przede wszystkim ciemny, granitowy masyw zamku i klasycyzująca sylwetka gmachu opery. Starałem się zatem uzupełnić ten obraz dzisiejszym, w czym dopomógł mi plik zabranych

ze sobą kolorowych widokówek naszego miasta. Opowiadałem mu też o dzisiejszej Cyta-deli symbolu polsko-radzieckiego braterstwa.

Matwiej Lwowicz wywodzi się z Lwowa i zna nasze obyczaje oraz tradycje kultury zmarłych. Pocieszał więc i uspokajał starego Turkmena w odległym, pustynnym kółkochozie w Maryjskim Obwodzie, który stracił w Polsce syna i do dzisiaj nie zna miejsca jego spoczynku.

Tam piękne są cmentarze, tonące latem w zieleni i kwiatach — mówił Matwiej Lwowicz. — A jesienią w Święto Zmarłych na wszystkich mogiłach płoną znicze lub świeczki...

Stary Turkmen patrzył swymi skośnymi oczami niedowierzająco i uśmiechał się do-brotliwie.

Mamed Badajew — redaktor naczelny „Sowieta Turk-

menistana” — gazety wychodzącej w Aszchabadzie, wrócił o dopiero z Polski, gdzie jako gość katowickiego „Wieczoru” odbył wędrowkę, dawnym frontowym szlakiem. Opowiadał mi z przejęciem, jak to nie mógł odszukać pewnej nad wiańskiejskiej wioski, gdzie w okolicach Warki, skąd jako świeżo upieczony 19-letni lejtnant, rozpoczął swój marsz na zachód. Nazwa owej wioski przekreśliła mu się w pamięci. A chciał koniecznie z tego właśnie miejsca rozpocząć swoją podróż. Gdy już wyczerpał wszelkie możliwości jej zlokalizowania, zwrócił się przy pomocy polskich towarzyszy do taksówkarzy w pobliskim mieście. Dopiero przy ich pomocy udało się trafić do owej wsi dokąd taksiarze zawieźli go całym szpalerem za moichodów honorowo, nie biorąc za kilkunastokilometrowy kurs ani grosza. Stamtąd już wojennym tropem mijał wie-

i miasta, aż dotarł do jednej z wrocławskich ulic, gdzie przed szarą, ocalałą do dziś kamienicą, padł ścięty seria kaemu. Miejsce to jest mu tym droższe, że tu obok poległ jego serdeczny przyjaciel. Wszystkie pamiętne miejsca utrwalił w dziesiątkach zdjęć, spisał kilka noteseów, zestawiając dzisiejsze wrażenia z epizodami sprzed czterechwiecia. Wyjdzie z tego piękna książka — mówił, w której przeplatać się będą wojenne wspomnienia z dzisiejszym życiem wyzwalanym niegdyś ziemi.

„Poznaniaków” spotkałem również nad Amu-Darią, w 70-tysięcznym Czarżou. Czekałem właśnie na załatwienie przez moich turkmeńskich towarzyszy biletu do Aszchabadu, co okazało się rzeczą niełatwą, bowiem pogoda kapryśna i wielu pasażerów zawieszonych poprzednio kursów oczekiwało swojej kolei.

Dla polskiego gościa biletu nieznajemy choćby spod ziemi — powiedział dyżurny w lotniczym mundurze. Po czym zaczął wspominać wojenne loty nad Poznaniem i bombardowanie stanowisk broniącego się „kreposti” wroga.

FELIKS BIŁOS

Reportaże z Wielkopolski

Muszę się przyznać, że często odkładam na bok książkę po przeczytaniu. Jęć, że napisana została w formie powieści, a nie reportażu. Wyżej cenię sobie po prostu jakiegoś czytelnika, który od realistycznej powieści współczesnej. Więcej mogę się z niego dowiedzieć, więcej mi oferuje, więcej mi daje. Nie pozwala przy tym autorowi głądzić, zmusza do zwięzłości, do prostoty, do maksymalnego wykorzystania konkretnych realiów. Tom reportażu z Wielkopolski Andrzeja Górnego przeczytałem jednak w przewidzianym, że znacznie więcej dały mi jego poprzednie opowiadania, niż ten właśnie zbiór reportażów, tak przecież programowo nastawiony na szerokie informowanie i konfrontowanie zjawisk.

Górny bezsprzecznie jest do brze zapowiadającym się pisarzem. Ale właśnie jego reportaż, ów splot dziennikarstwa, socjologii i literatury, bardziej niż plody zawodowych reportaży kłuje, nie pozwalając w pełni rozwinąć skrzydeł, utrudniając to intymne obcowanie ze swym bohaterem i odkrywanie psychologicznego podłoża zdarzeń. Szczególną cechą pisarstwa Górnego, jest chyba to, że sprawdza się ono w pełni wtedy, gdy jego podmiotem jest człowiek, jego samotność, jego próby znajdowania kontaktu z otoczeniem.

Jednakże ten zbiór reportażów, jak każdy zresztą tekst wychodzący spod pióra młodego, interesującego pisarza, zasługuje z pewnością na uwagę. Także jako wyraz zaangażowania w sprawy naszego regionu i jako sonda reporterska z wojaży po Wielkopolsce. Chociaż, jak to już raz powiedziałem, wątpię, czy przyszło Górnemu z reportażem.

Książka w swych walorach literackich jest dość nierówna. Obojętnością światła napisanych i bardzo bliskich przy tym noweliście autora z tomu opowiadania „Ślub”, takich na przykład jak mistrzowski w analizie psychiki chłopca wielkopolskiego reportaż „Komisja”, czy niemię-

interesujący: „Gdzie jest bohater?” znaleźć można w tej książce teksty niezbyt jeszcze pogłębione problemowo. Wtedy, bowiem, gdy Górny stara się rozłożyć przed naszymi oczyma szeroką panoramę zjawisk, wzbogacić nas o informacje i dane statystyczne najczęściej nie wychodzi poza zjawiska i fakty znane już i wielokrotnie opisane. W reportażach natomiast poświęconych konkretnym ludziom i sytuacjom psychologicznym, w jakich znaleźli się oni za sprawą ogólnych przeobrażeń kulturowych Wielkopolski, którymi de facto poświęca przede wszystkim swą książkę Górny, dostrzec możemy dobry warsztat pisarski i talent widzenia i rozumienia spraw ludzkich. A po tym przecie właśnie poznajemy zjawiska, zjawiska pisarza.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Andrzej Górny: „Żeby nie pisać i wiatr...” reportaż z Wielkopolski. Obwoluta i okładka projektu Sylwii Górnej. Fotografie w tekście i na okładce Zbigniewa Staszysyna. „Wydawnictwo Poznańskie” 1969. Cena zł 12.

Targowy instrument rynku

Dokończenie ze str. 3

wanym naciskiem handlu na dobrą ofertę targową, podsuwają propozycje konkursami i wystawami. Wszystko to odbywa się w oczach klienta, który jako trzecia siła wtrąca się i koryguje współdziałanie przemysłu i handlu swoimi niezależnym od nich sądem, żądaniem, czy protestem przeciw buble. Wobec takiego natręta nierzadko przychodzi uczestnikom Targów zmieniać propozycje wzornicze czy asortymentowe. Tak zdarzyło się

O intensyfikacji produkcji mówi się u nas od dawna, ale wydaje się, że dopiero teraz, w świetle projektu nowych zasad premiowania pracowników umysłowych i podwyższania płac robotników nabiera ona właściwych wymiarów. Wiąże bodźce materialne z rezultatami pracy i gospodarowania w zakładach można oczekiwać, że nastąpi silniejsze skojarzenie interesów samych wytwórców z interesem zakładów, a więc i gospodarki narodowej. Następnie urealnienie hasła: jaka praca taka płaca. Wszakże, aby konsekwentnie temu zadość czynić założono, że każda załoga jasno musi wiedzieć, o co należy zabiegać przede wszystkim, od czego szczególnie zależy na jej pozycji materialna.

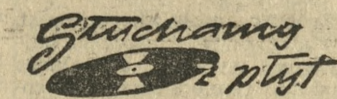
Miara złotówki

Ocena przedsiębiorstw służyć ustaleniu wysokości premii i podwyżek będzie więc sporządzana na podstawie realizacji wskaźnika syntetycznego z 3-4 zadań odcinkowych. Przyjrzyjmy się jednemu z takich zadań pod mianem: „postęp techniczny” proponowanemu przez załogę Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Otóż zadanie to przewiduje, że w ciągu najbliższej pięciolatki dokonana zostanie znaczna modernizacja konstrukcji łożysk, oraz że 70 procent tych wyrobów będzie zaliczone do najwyższego standardu światowego. Tym sa-

ostatnio w dziewiarstwie i obuwni.

Aktywna postawa handlu w tej targowej dyskusji, daje coraz lepiej znać o sobie. Obecnie nie chce on brać wiele czego, nie kupuje kota w worku, bo pisze tylko na sprecyzowaną, realną ofertę wystawców. Niektórzy producenci znaleźli się już pod wozem i z tej niewygodnej dla nich pozycji zaczynają wreszcie reagować na zmieniającą się sytuację równowagi rynkowej. Niewątpliwie, pomogły w tym Targi, w ciągu ich dwunastoletniego rozwoju.

Wysunąłem tu dosyć argumentów „za” Targami, dodam



dia pod dyktando Bohdana Wodicki, Polskie Nagrania „Muza”, XL 0520, 33 obr.

Józefa Elsnera opera w 2 aktach „Król Łokietek albo Włóczęgowie” (jest to nagranie z cyklu „Opera w dawnej Polsce”). Wykonawcy: Barbara Nieman — sopran, Krystyna Szostek-Radkowska — alt, Zdzisław Nikodem — te-

Reformie naprzeciw

Bodźce na łożyskach

mym wielokrotnie wzrosnąć trwałość łożysk, a więc zużycie ich powoli zmniejsza. Podążając tym tokiem myślenia obliczono w PFLT, że gospodarka narodowa powinna zyskać na tym około 145 mln zł, w pięciolatce.

Gra warta jest więc świeżki, którą tu można nazwać funduszem premii i podwyżek płac. Obliczono bowiem także dość precyzyjnie, o ile premie i płace mogą wzrosnąć przy pełnej realizacji zadania. Siowem — w przeciwieństwie do dotychczasowej sytuacji — będzie z góry wiadomo, ile wraz z nowoczesnym łożyskiem „począty” złotówek do pracowników kieszeni.

Problem jednego procentu

Rezultatem licznych dyskusji w organizacjach partyjnych, kołach NOT, PTE i innych ogniw organizacyjnych PFLT był także wniosek, że pozostałe zadania odcinkowe powinny się skupiać na: zmniejszeniu strat z powodu tzw. braków oraz na obniżce kosztów materiałowych produkcji. Wnioski te rozpatrzył ostatecznie narada aktywów, która od-

wiecz, że w niczym te walory nie przesądzą istnienia całej niedoskonałości funkcjonowania Targów, o czym zresztą zwykło się mówić najczęściej. Ale dlatego właśnie trzeba działać intensywniej, dokonywać nieustannego wyboru dla doskonalenia targowego instrumentu. Terminy — intensywność czy selektywność — nie spłynęły jak objawienie II i IV Plenum. Zasadami tymi kierowaliśmy się i przedtem. Po to jednak mówi się teraz tyle o tym, aby oba terminy — znaczyły więcej.

ZBILUT SEK

nor, Chór Filharmonii Narodowej i Orkiestra Warszawskiej Opery Kameralnej pod kierownictwem Jerzego Dobrzańskiego. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0542, 33 obr.

Telewizyjna Giełda Piosenki prezentuje: 10 w skali Beauforta (śpiewa K. Klenczon), Moje pokocham cie (J. Borusiewicz), Most ze światła (R. Rolska) i Nie scho- wasz się (Siostry Panas). Grają: grupa M. Urbanika, zespół instr. pod kier. M. Sarta i orkiestra PR w Opolu pod dyr. E. Spyryka. Polskie Nagrania „Muza”, N 0539, 45 obr.

będzie się 23 bm., a ich rzeczowość jest przemawiająca.

Liczba łożysk odrzucanych z powodu wad, a więc wspomnianych braków była przed laty w PFLT dość znaczna. Młoda załoga i nie dostatków w wyposażeniu fabryki były tego jedynym powodem. Udało się w minionym roku doprowadzić do zmniejszenia odrzutów do 5,4 proc., z przewidywaniem, że w tym roku nastąpi dalsze obniżenie tego wskaźnika — do 4,9 proc. Ale fabryka zbliża się do wyrażnie do pewnego progu braków, który w tych warunkach technicznych przekroczyć jest niezwykle trudno. Próg ten wyraźnie zaostrza fakt wprowadzania do produkcji nowych konstrukcji o wysokich parametrach jakościowych czy podjęcie specjalizacji w trudnych łożyskach barykowych.

Można zatem powiedzieć, że bez szczegółowej staranności kowali, tokarzy, szlifiery, przez których ręce przechodzi łożysko — obniżenie wskaźnika braków jest niezwykle trudne, o ile możliwe. Nie będzie ryzykownym twierdzenie, że dopiero powiązanie dwóch elementów: zarobków i efektów roboty może dać oczekiwane rezultaty. Na potwierdzenie tej tezy dodajmy, że w ciągu 5-letniej ilości braków ma zmaleć za ledwie o 1 proc., co jest niezawodnym świadectwem stopnia trudności. Jest to też świadek two wielkości problemu; wspomniany jeden procent ma wartość milionów złotych.

Tony kolorowego metalu

Krótko o trzecim zadaniu odcinkowym, o obniżce kosztów materiałowych. Otóż, uwzględniając miedź, z której go wytwarza się tzw. koszyczki podtrzymujące kulki łożyska, zamierza się w PFLT dokonać oszczędności ponad 900 ton tego cennego metalu. Oszczędności takie mogą powstać z chwilą szerszego wprowadzenia nowej, częściowo już stosowanej technologii tłoczenia koszyczków oraz po upowieszczeniu produkcji nowych typów łożysk.

Nikt, jak widać nie stawia tu zadania nierealnego, nadludzkiego, które by wymagało dodatkowej pracy czy zrywu załogi. Po prostu fabryka będzie musiała stworzyć warunki techniczne, choć brak na to środków, aby wszystkie koszyczki tłoczone, a nie odlewane i toczono, jak dotychczas. Trzeba też na pewno za brać się za nowe konstrukcje.

Wzrost zarobków nie będzie więc dla pracowników PFLT darowizną, od czasu do czasu, okolicznościowym prezentem. Znajdzie ona swoje źródło w konkretnych osiągnięciach gospodarskich, namacalnych nie małe ręką.

Drugi aspekt sprawy

Sprawdzalność własnych osiągnięć, ich odpowiednik w postaci nieco pełniejszej satysfakcji mają to do siebie, że

tworzą atmosferę dla pogłębienia rachunku ekonomicznego, dla spoglądania na wiele spraw dotyczących nawet nieostrzegalnych — okiem dobre go gospodarza. Na pewno nie nastąpi to od razu, z dnia na dzień, ale klimat zainteresowania materialnego w połączeniu z elementami demokracji fabrycznej będzie wciągać pracowników do myślenia kategoriami rzeczywistych współwłaścicieli fabryki.

Dało to o sobie znać już w czasie dyskusji nad projektem nowego systemu premii i podwyżek. Inżynier Henryk Mechnik — dyrektor techniczny PFLT mówi: — Dy skusję mieliśmy żywszą i lepszą niż na temat nowej pięciolatki. Wprawdzie początkowo wielu ludzi nie mogło pojąć się w dość skomplikowanych zasadach wymiaru premii i podwyżek, ale dzisiaj — po przetworzeniu instrukcji, po licznych rozmowach i zebra niach — sprawa jest jasna.

Dyskusja była aktywna i wniosła sporo uwag, pytań i kwestii do projektu zasad. Cho dzi o to, że nie wszystkie sytuacje zostały tam uwzględnio ne, że brak odpowiedzi na nie które problemy. Zapewne wynika to z faktu, że jest to tylko projekt i ma on charakter ramowy. Dyskusję zresztą po to zainicjowano, aby zasady te doskonalili.

Najważniejsze wszakże, że dyskutowano żywo, dowodząc o szerszym zainteresowaniu go spodarką, którą teraz lepiej się czuje, lepiej ocenia.

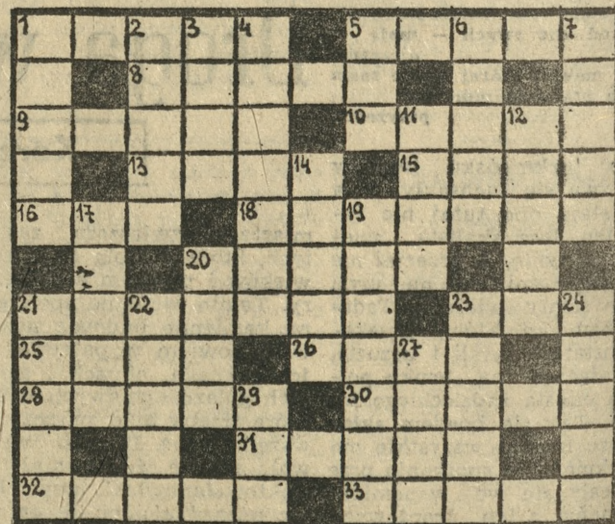
ZBIGNIEW MIKA

KRZYŻÓWKA NR 12

Poziomo: 1. przyrząd kuchenny, 5. zbroja chroniąca tułów kirasjera, 8. muza poezji miłosnej, 9. działacz rewolucji francuskiej, 10. załoga, lub biuro personalne, 13. mityczny łotnik, 15. ciężarek na sznurku, 16. twór poetycki, 18. jadalny chwast, 20. pośrednik kupna i sprzedaży, 21. wyznania, 23. skrót spotykany na recepcie, 25. szkic literacki, 26. surowiec włóknisty, 28. z papierosa, 30. letnie gorączki, 31. narzędzie, 32. jednostka miary drogi kamieni, 33. dychawica.

Pionowo: 1. szybkość, 2. zestaw, dział, 3. zapach do ciast, 4. spis przedmiotów, 5. kuchacz okretowy, 6. wynalazek XX w., 7. pod kołami tramwaju, 11. byk czczony przez Egipcjan, 12. rzeka we Francji, 14. ptak z rodziny sikor, 17. strój sportowy, 19. ryba z rodziny jesiotrowatych, 20. patyki, 21. wiosenna podróż owiec, 22. małpa z Madagaskaru, 23. rodzaj aktora, 24. rzeka we Włoszech, 27. tucznik, 29. zwierzę domowe.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 26 marca br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 12.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

Poziomo: Barak, mamut, Orawa, Irena, ja, ambra, I. T. eks, aut, eta, rama, Star, Ola, ZOO, Sola, klon, kra, kir, atu, A. Z. Gogol, Ag, remis, morwa, błoga, Astat.

Pionowo: Bojer, Araka, Ala, Awa, Kama, mirt, ara, rne, Unita, tatar, but, smola, etola, Ala, sok, skarb, orzeł, mig, otawa, nugat, kosa, Roma, gog, los, MO, R. T.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Krystyna Jankowska — Poznań, ul. Miła 18;
2. Leon Jankowski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 18 m 4.
3. Małgorzata Solon — Poznań, ul. Kanałowa 15.

Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

„Oni” to my wszyscy

pomocy niezmiernie prostego zabiegu: wystarczy przekartkować rocznik statystyczny.

Kiedy rodacy rozprawiają o tych sprawach, jakże często dominuje w tych dysputach poczucie niewykorzystanej do końca szansy: Polski, Polaka, państwa, obywatela. Takie refleksje ogarniają także tych, którzy rozumieją i doskonale zdają sobie sprawę z tego, że dokonaliśmy w naszym kraju przeciętne sporo. Potwierdza to znany ze znakomych gawęd telewizyjnych prof. Konstanty Grzybowski w książce pt. „Przemiany Polaków”, zauważając, że:

„Przekształcamy więc coraz skuteczniej, coraz pełniej społeczną świadomość narodu na



demokratyczną — i to jest wielkim dorobkiem Polski Ludowej. Nie udało się jeszcze przekształcenie świadomości politycznej narodów na demokratyczną, to jest na świadomość, że jest jednym z milionów współdecydujących i współodpowiedzialnych za państwo.”

Właśnie. Nie rzadko można wątpić, czy ten, kto mówi o nie w pełni wykorzystanej naszej szansie zdaje sobie równie jasno sprawę z tego, że także on ponosi za to odpowiedzialność.

„Sens przemian — pisze Roman Bratny — widzę w tym, że „oni” muszą zniknąć z naszego życia w obliczu szansy na wzrost odpowiedzialności nas wszystkich.”

„Cudu gospodarczego” nikt za nas nie dokona. Gwarantem takich osiągnięć może być tylko upór, świadomość i żelazna konsekwencja w realizowaniu najbardziej realnych i skalkulowanych przesłanek. I nie da się tego osiągnąć jednorazowym

Polskę — jak długa i szeroka — ogarnęła fala dyskusji. Już nie tylko o zarządzaniu gospodarką, inwestycjach, lepszym wykorzystywaniu osiągnięć współczesnej nauki i techniki, ale także o rozszerzeniu autentycznego wpływu na wyniki gospodarce na wszystkich pracowników — zarówno zarządzających przedsiębiorstwami, jak i tych przy przysłówowych obrabiarkach.

To ważny okres w naszym życiu nie tylko gospodarczym, ale i politycznym. Idzie bowiem o sprawy struktury i modelu ekonomiki. Wyników w tej dziedzinie nie sposób osiągnąć jednak natychmiast, od razu. Trzeba być cierpliwym, a tą cechą — jak i teraz można zauważyć — nie grzeszymy.

Już zaraz, w wyniku podjęcia jednej i drugiej uchwały chciałoby się osiągnąć rezultaty. Tesknimy za „cudem gospodarczym”, które to pojęcie przylega do coraz więcej krajów. Można rozumieć tę tęsknotę za wynikami lepszymi w stosunku do zaangażowanej energii.

„Nie da się porównywać sensownie — pisze Roman Bratny na łamach „Kultury” w artykule pod tytułem zapożyczonym do naszego przeglądu prasy — dzisiejszej Polski do kraju z lat międzywojennych, tak jak nie da się jej porównania potencjału naszego do, powiedzmy, Indii. Liczy się tu i teraz. A dzisiejsza Europa i nawet — zważając na problem — Europa krajów socjalistycznych nakazuje nam pójść i upór w dążeniu w ustalonych kierunkach.”

Nie jest to odosobniony pogląd. Do podobnych wniosków dochodzi w „Życiu Literackim” Zbigniew Kwiatkowski (artykuł „Odpowiedzialni?”), pisząc:

„Są na świecie społeczeństwa, które niższym niż poniesiony przez nas wydatkiem społecznego grosza osiągnęły wcale nie gorsze wyniki.

Oczywiście — przysłowiowa już — Japonia, ale nie tylko. Także Włochy. Także Norwegia. Także Węgry. Także NRD — mimo że tym ostatnim trudno zasrościć warunków startu. To są fakty do udowodnienia przy

MPK w oczekiwaniu na uzupełnienia taboru

MPK przystąpiło do likwidacji skutków niesprzyjających warunków atmosferycznych. Już w marcu sytuacja uległa pewnej poprawie. Jeżeli np. 2 marca brakowało na liniach tramwajowych 8 pociągów, to już 9 bm. wszystkie wozy jeździły zgodnie z rozkładem. Brak było natomiast pociągów rezerwowych i w przypadku awarii w rozkładzie jazdy powstała luka.

W dalszym ciągu kilkadziesiąt silników czeka na naprawę, z tego 44 bezpośrednio za

instalowane w 22 wozach silnikowych. Teraz jednak rezerwa wozów motorowych będzie się zwiększała i sytuacja w tej trójce powinna ulec znacznej poprawie.

Dużo obiecuje sobie MPK po dalszych dostawach nowych wozów szybkiego typu 102. W tym roku Poznań powinien otrzymać 20 takich pojazdów, z tym że w pierwszym półroczu przewidziana jest dostawa 10 sztuk. MPK czyni starania, aby nadeszły one możliwie jak najszybciej. Wiąże się to również z dostawą części zamiennych, gdyż zarządzenie władz centralnych przewiduje dostawę jednego zespołu części zamiennych do przedsiębiorstwa posiadającego co najmniej 10 wozów nowego typu. Poznań ma na razie 8 wozów 102 N i narazie, w przypadku awarii, po każdej drobnej trzeba jeździć do fabryki.

Znacznie lepsza sytuacja jest w autobusach. Otrzymałmy już prawie cały przewidziany planem dostaw 1970 roku nowy tabor — 33 autobusy. Brak jeszcze 3 przegubowców, których jednak należy się spodziewać dopiero w drugim półroczu br. Ponieważ MPK przeznaczyło do kasacji 7 autobusów, wyzbywając się

niektórych trasach występowały trudności, to raczej były one związane z obfitymi opadami śniegu i gołoledzią. Jeżeli już mowa o autobusach, to proponujemy MPK — tytułem próby — na najbardziej przeciążonych liniach (63 i 69), usunąć śródkowy rząd foteli. Powinno to znacznie polepszyć przepustowość tych pojazdów oraz usprawnić wsiadanie i wysiadanie pasażerów.

Dużo uwagi załoga MPK poświęca też sprawie remontów torów, które uległy zniszczeniu w okresie zimy. Chodzi tu przede wszystkim o 4 kilometry torów w budowanych wjeżdżnię. Na torowiskach wydzielonych dewastacja jest znacznie mniejsza i nie stanowi poważniejszego problemu. (st)

INFORMUJEMY

Na filmy dokumentalne z okresu II wojny światowej zaprasza Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w niedzielę o godz. 12.15 do sali Odwachu, St. Rynek.

Sekcja Plastyczna Klubu Naukowego przy pl. Wolności 5, zaprasza członków w niedzielę, 22 bm. do Muzeum Narodowego na zwiedzanie wystawy o W. Leninie. Zbiórka o godz. 10. Po wycieczce w Muzeum spotkanie i prelekcja pt. „Klasycyzm w sztuce europejskiej”.

Zarząd Oddziału ZBoWiD Jeżyce zaprasza członków i zainteresowanych na zebranie plenarne, które odbędzie się 23 bm. o godz. 18 w auli Wyższego Studium Naukowego przy ul. Szamarzewskiego 89. W programie między innymi film.

W ramach tradycyjnych niedzielnych poznańskich, Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania zaprasza na kolejny wykład pt. „O dawnym Placu Wolności”, który wygłosi prof. dr Z. Zakrzewski 23 bm. o godz. 18 w Pałacu Działyńskich, Stary Rynek 78.

Dzielnice eliminacji Jeżyce do XVI Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego odbędą się w poniedziałek 23 bm. o godz. 18.30 w sali Studenckiego Klubu „Dziupla” przy ul. Wojska Polskiego 85.

odpowiadamy

A. J. — Przystanek tramwajowy przy PDT zlikwidowano dla zwiększenia przepustowości ulic śródmiejskich. (743)

J. Wianas, Luboń. — Atlas geograficzny trudno zdobyć, gdyż są one w tak zwanej sprzedaży zamkniętej (rozprowadzane przez szkoły). Wkrótce jednak będą atlasy geograficzne kieszonkowe, w cenie 75 zł. (433)

W. Pawlaczek, Puszczykowo. — Takich podziękowań nie zamieszczamy. (659)

Antoni F. — Obowiązujące przepisy nie przewidują, by administrator budynku mieszkalnego mógł otrzymać mieszkanie służbowe w związku z pełnieniem tych funkcji. (266)

Bronisław Sz. — Dyrekcja MPK wyjaśniła nam, że 11 grudnia 1969 roku wagon o numerze bocznym 260 nie kursował na linii „6”. (3038)

Teodor Ciesielski — Redakcja nasza takich podziękowań nie zamieszcza. Przesyłamy życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. (739)

Edmund M. Murowana Goślina. Dokładniej wyjaśnić udzielił Pan WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. (151)

AKTUALNOŚCI

• Koncert laureatów Wojewódzkiej eliminacji do IX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Ra-dzieckiej odbędzie się dzisiaj, 22 bm. od godz. 11 w sali Wielkiej Pałacu Kultury. (na)

• Wczoraj pisaliśmy o poprawie zaopatrzenia miasta w wodę. Pech chciał że właśnie stwierdzono tego dnia awarię rurociągu na Ratajach i zepsucie się pompy tłoczącej wodę na Winogrody. W związku z tym w niektórych rejonach znów zanotowano słabe ciśnienie. Jak nas zapewnił dyrektor Wodociągów, dzisiaj wszystkie urządzenia powinny działać normalnie.

• Eliminacje dzielnic Grunwald i Jeżyce do XI Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym odbędą się dzisiaj, 22 bm. Wydział Kultury i Oświaty Prezydium DRN Grunwald o godz. 9 w Liceum nr 1 im. K. Marcinkowskiego. W części artystycznej wystąpi m. in. zespół Liceum Plastycznego z montażem poezji ukraińskiej, nagrodzony na eliminacjach miejskich Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. (c)

• Wojewódzki zjazd autorów odczytów pedagogicznych odbędzie się 23 bm. Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Pałacu Kultury. Początek o godz. 11. Przewiduje się ogłoszenie wyników za lata 1968/69 i wręczenie nagród oraz ocenę odczytów pedagogicznych. (na)

• Eliminacje dzielnic Grunwald do XVI Turnieju Recytatorskiego odbędą się 23 bm. o godz. 15.30 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4. Udział weźmie młodzież szkół średnich dzielnic oraz przedstawiciele klubów i świetlic. Część artystyczną wypełni występ zespołu szkolnego.

• Aktor i piosenkarz — M. Świąciecki z krakowskiej „Piwnicy pod Baranami” wypełni program kolejnej imprezy „W samo południe” dzisiaj, 22 bm. w Klubie „Od nowa” wyjątkowo o godz. 20.

• Z uwagi na zbliżające się święta, dzisiaj, w niedzielę, wszystkie sklepy z wyjątkiem mięsnych, są otwarte w godz. 10 — 18, a targowiska mają być czynne od 9 do 15. (c)

Wyjaśnienie

W związku z notatką z 15 bm., zamieszczoną w rubryce „Telefony donoszą”, otrzymaliśmy pismo z Poznańskiej Spółdzielni Pracy „Intokarton”. Wynika z niego, że zatrudniona w tym zakładzie Zofia G. uległa faktycznie wypadkowi, lecz nie na terenie Spółdzielni. Wypadek ten wydarzył się przy ul. Podkomorskiej.

Prostując naszą informację przez praszą za omyłkę, która powstała wskutek otrzymania niedokładnych danych z Pogotowia Ratunkowego. (—)

Praca Nauka

Uczennica fryzjerska — zamieszkała. 17.5 lat — potrzebna, mieszkanie wyżywienie zapewnione. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22331g.

Zatrudnię pomoc domową na 5 godzin dziennie. Jarochowskiego 41a, na rożnik Hetmańskiej. 21438g

Zatrudnię elektromechanika. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21479g

Recepcjstka jako pomoc do starszej pani, przyjmie. Kochanowskiego 1 m. 13, parter. 21536g

Potrzebny ślusarz. Warsztat Poznań, Andrzejewskiego 21. 21749g

Pani do opieki chorej — potrzebna. „Wigum” Poznań, Strzelecka 21. 21725g

2 chłopców do prac w ogrodzie, przyjmie. Poznań, Urbanowska 18 (ogrodniczy). 21463g

Pracownika do przyuczenia zawodu — przyjmie. Wytwórnia Galanterii Metalowej, ul. Szubińskiego 32 (boczna Leszczyńskiej). 21447g

Ucznia przyjmie na dobrych warunkach — Warsztat Mechaniczny — Poznań, Półna 6. 21620g

Receptur (ka) potrzebna — Zakład Fotograficzny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21625g.

Potrzebna rodzina oraz dziewczyna do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Teodor Jakubowski, Wilkowice, ul. Dworcowa 5, pow. Leszno. 21639g

Pilnie poszukuje pracy chłapalniczej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21464g.

Pani do rocznego dziecka przyjmie. Dębice, Konarowa 14 m. 23 (boczna od Szczepana). 22072g

Fryzjerska, możliwie damsko-męska, posada stała, potrzebna zaraz. Zakład Fryzjerski, Konarzewo, ul. Kościelna 31, dojazd autobusem MPK linii 93 z Górczyna. 22161g

Ogrodnik samotny z całkowitym utrzymaniem — potrzebny. Celler Luboń (Zabikowo). 22251g

Przyjmie pracowników do montażu i napraw piorunochronów. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21328g.

Krawcowa kwalifikowana zatrudni — płaszcze ortallonowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22120g.

Pracownicy fizyczną zatrudni — czyszczenia pieca. Kraszewskiego 28 — warunki dobre. 20421g

Naukacz solidnie matematyki i fizyki (w domu ucznia). Zakres średni i wyższy. Przygotuje do egzaminów. Tel. 660-98. 21072g

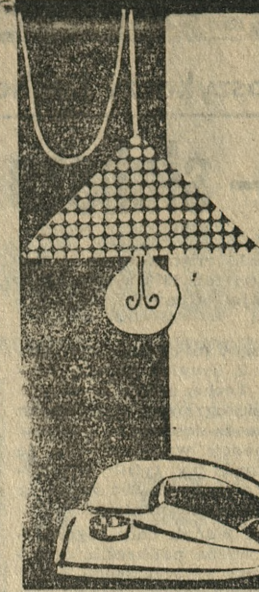
Korepetycje z matematyki, fizyki, udziela magister. Tel. 428-05. 21516g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 22133g

Opel Rekord sprzedam. Wolsztyn. Roberta Kocho 27. tel. 625. 21627g

Sprzedam Trabant 600 Cmbi w idealnym stanie. Władimir: Dzierżyńskiego 316. 21998g

Meble stylowe, komplet, salonik lub pojeździec oraz dodatki antyczne — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21753g



Garaż kupić, względnie miejsce. Tel. 331-76. 21459g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Bnińska 18, Osiedle Warszawskie. 22066g

Sprzedam nowy rzućnik „Narciz” z przełączami, boiler niemiecki, przednie teleskopy, do Jawy 250-350 i motocykli 125. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21831g.

Szaryszyle młode na wykończeniu — sprzedaż. Hodoła Licencjonowana — telefon 720-71. 21412g

Pianino marki Quandt Berlin — sprzedam. Ul. Wawrzyniaka 28/30 m. 24. klatka B, godz. 16-19. 21757g

Sprzedam młode psiki — setery. Poznań, ul. Dąbrowskiego 144a m. 6. 21713g

NSU 200 ccm — sprzedam. Łozowa 27a. 21732g

Pianino tanio sprzedam. Promienista 111 m. 2. 21517g

Foxterriery szorstkowłose, szczepienia rodowodowe — sprzedam. Tel. 431-00. 21623g

Serwis obiadowy na 12 osób — sprzedam. Marce- lińska 26 m. 12. 21652g

Sprzedam wiołoncele, skrzypce, męski złoty zegarek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21419g

Maszynki do podnoszenia oczek — roczna gwarancja, igły automatyczne — poleca „Mechanika Precyzyjna”. Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 21498g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie — spacerowe, wzory prawie zastrzeżone. Wytwórnia — Orzeszkowej 13a. 19893g

Sprzedam szafę 4-drzwiową, maszynę do szycia krawiecka, radio „Stern” stabilizator, Gwardii Ludowej 50 m. 7. 21539g

Sprzedam motor BMW-750. Wolny — Poznań, Dzierżyńskiego 104 m. 3. 21688g

Samochody

Sprzedam „Trabanta 601” w dobrym stanie. Ogładać: niedziela od godz. 10. Poznań, ul. Mylna 11 m. 6. 22223g

Sprzedam Moskwicę 408, w idealnym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21588g.

Skodę 1000 MB, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21503g.

Sprzedam Syrenę 104. Oglądać: Jeżycka 48, lakier nia samochodów, godz. 15-16. 21740g

Skodę 1000 MB — sprzedam. Tel. 522-47. 21746g

Samochód osobowy rok 1947, w dobrym stanie — sprzedam. Jerzy Maciejewski, Tarnowo Podgórne, ul. Sportowa 10. 21788g

Volkswagen nowy — kupię. Telefon 586-33. 21731g

Sprzedam Ifa-8. Świerczewskiego 136 — kioski. 21301g

Volkswagen 1300 nowy — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21559g

Sprzedam Syrenę 103, pila, tel. 31-02. 1136p

Sprzedam Syrenę 104 z premii PKO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21502g.

Kupię nowego Moskwicę Skodę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21562g.

Sprzedam Warszawę 204, Luboń 3, ul. Traugutta 9, kolo cmentarza. 21589g

Opel Rekord sprzedam. Wolsztyn. Roberta Kocho 27. tel. 625. 21627g

Sprzedam Trabant 600 Cmbi w idealnym stanie. Władimir: Dzierżyńskiego 316. 21998g

NAPRAWIAMY — INSTALUJEMY

1. ZAKŁAD USŁUGOWY

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 18

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

naprawy i konserwacje silników elektrycznych, sprzętu gospodarstwa domowego, budowy: hydroforów, bojlerów, podgrzewaczy, garaży i różnego rodzaju konstrukcji stalowych.

2. ZAKŁAD USŁUGOWY „CANDELA”

Poznań, ul. Grunwaldzka 37

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

sprzętu oświetleniowego (lampiony, żyrandole i kinkiety) oraz przyjmuje zlecenia na instalację wykonywanej usługi, jak również zakłada punkty elektryczne do podłączania wszelkich urządzeń gospodarstwa domowego.

Wykonuje na zamówienie piece akumulacyjne do ogrzewania wnętrza o mocy 2,5 KW.

Gwarantujemy solidność i terminowość wykonanych usług. Poznańskie Zakłady Metalowe Przedsiębiorstwo Państwowe PT w Poznaniu. K1651

WIOSNA — WIOSNA — WIOSNA

W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH MHD

ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI

zaopatrywanych przez

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno — Odzieżowe

w Poznaniu, plac Wolności 3

przy ul. Dzierżyńskiego 13

przy ul. Dąbrowskiego 46

przy ul. Kantaka 1

przy Al. Marcinkowskiego 19

— bogaty wybór odzieży damskiej

— odzież damska i męska

— odzież męska o wym.

wzrostu od 160—175 cm.

— odzież męska o wym.

180—185 cm.

UWAGA:

SALON MODY DAMSKIEJ „TELIMENA”

ZAPRASZA:

przy ul. Czerw. Armii 76 oraz przy ul. 27 Grudnia 12

Szeroki asortyment wiosennych nowości oraz upominków świątecznych — polecają pozostałe sklepy odzieżowe — Galanterijne i Tekstylne M. H. D.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

M2009

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 — Poznań, ulica Marchlewskiego nr 128,

WYNAJMIĘ POKOJE PRYWATNE

dla pracowników zamiejscowych zatrudnionych na terenie m. Poznania.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem Przedsiębiorstwa, Dział Zaplecza, pokój 105, telefon 613-51, wewn. 217. M2022

Lokale

Samotna z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21434g.

Małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21582g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 komfort, 28 m² w Lesznie na M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21766g.

Starsza pracująca pani — członek spółdzielni — poszukuje zaraz niekierującego pokoju możliwie pustego na 1 rok. Najchętniej u samotnej osoby. Płatne 1/4 roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21662g.

Kupię pokój z kuchnią własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21666g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21601g.

Pokój dwuosobowy panikom wynajmę. Staniława 46 (pietro). 21980g

Samotna poszukuje spiesznie pokoju samodzielnego. Najchętniej śródmieście lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21680g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielnie na większą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21726g.

Kupię własnościowe dwa pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21423g.

Sprzedam wyłączony parter w willi, wolny po kupnie. 4 pokoje z przynależnościami, komfort — dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21469g.

Sprzedam domek jednorodzinny w stanie surowym w segmencie, dzielnica Świercwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21510g.

Sprzedam parcelę 1.440 m², dom gospodarczy pod piwnicę, pokój kuchnia (do zamiany pokój kuchnia). Poznań, ul. No-wosolska 24. 21560g

Sprzedam działkę budowlaną dużą, okolice Poznania — kupię od właściciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21661g.

Willę pięciopokojową nie wykończoną 200.000, — złotych — poleca Krawiec Poznań, Garbary 53. 21924g

Naprawę telewizorów o klienta — wykonuje Firma „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. tel. 503-10 21730g

Z gotówką przystąpię do spółki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21449g

Pracownicy poszukiwani

Hurtownia WPHS w Poznaniu, pl. Wolności 4 — zatrudni zaraz:

— 2 GL. MAGAZYNIERÓW — wykształcenie średnie ekonomiczne + 6 lat praktyki w danej branży.

— 2 KIER. MAGAZYN — wykształcenie średnie ekonomiczne + 6 lat praktyki w danej branży.

— 1 ST. MAGAZYNIERA — wykształcenie podstawowe + 8 lat praktyki w danej branży.

— 1 SPEDYTORA KOŁOWEGO — wykształcenie średnie + 2 lata praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9. K1918

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — zatrudni:

KIEROWNIKA do Kasyna nr 7 w Kościanie.

Wymagania: wykształcenie średnie + plus praktyka w gastronomii.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój 19. K1960

Willę większą mieszkalną, piętro, wyłączone, wyodrębnione, blisko tramwaju, dzielnica Grunwald — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21692g.

Kupię działkę budowlaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21683g.

Różne

Kto zna miejsce postoju samochodu Zastava PH 20-30 — proszony o informację, za dobrym wynagrodzeniem, pod adresem: Jeżyce, ul. Dobra 19 m. 2, tel. 442-74, w godz. wieczornych. 22312g

Greplowanie winy, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 21965g

Maszyny do szycia — naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 21858g

Wiosenne cięcie drzew i krzewów owocowych, ozdobnych, inne prace ogrodnicze — fachowo szybko wykonujemy. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21681g

Dla tegich pań — polecam płaszcze, suknie, ortallony, kurtki. Pracownia Krawiecka, Garbary 31. 21689g

Warsztat elektromechaniczny, Grunwaldzka 161a — poleca naprawy silników elektrycznych, instalacji samochodowych. 21721g

Naprawę telewizorów o klienta — wykonuje Firma „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. tel. 503-10 21730g

Z gotówką przystąpię do spółki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21449g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Tokarski (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 658-39, redakcja nocna 430-73 i 453-71. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe WRS „Prasa”. — Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. — Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. — Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

